

19
STYCZNIA
1947

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV

WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 20 STYCZNIA 1947 R.

Nr 18 (763)

WSZYSCY
DO URN!
GŁOSUJEMY
NA LISTĘ NR 3

NARÓD POLSKI MA TYLKO JEDNĄ DROGĘ ku lepszej przyszłości

Przemówienie tow. Gomulki-Wiesława we Wrocławiu



W DNIU dzisiejszym idziemy do urn wyborczych. Pójdziemy wybierać Pierwszy

Sejm Odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej — Sejm Konstytucyjny i Ustawodawczy. Czy nie więcej? Formalnie rzecz biorąc, nic więcej. Naród wybierze dziś tylko posłów na Sejm. Ale faktycznie wybierze równie drogę dla Polski, dla siebie. Wybieramy Sejm na lat 5, gdyż taka ma być jego kadencja. Lecz przez wybór tego Sejmu wybieramy i ustalamy drogę dla Polski na dziesięciolecie. I w tym tkwi wielkie, szczególne znaczenie aktu wyborczego, który w dniu dzisiejszym nastąpi.

Czy wobec tego Polska, naród polski ma do wyboru dwie drogi po których może kroczyć? Nie, dwu dróg nie ma, a ściślej mówiąc, nie ma dwu dróg progresywnego rozwoju. Nie ma dwu dróg, które by prowadziły Polskę i naród do siły i dobrobytu

często, że demokracja mogła tylko dlatego zwyciężyć w Polsce, gdyż miała za sobą poparcie Związku Radzieckiego. Takie twierdzenie dowodzi kompletnej ignorancji wydarzeń i przemian

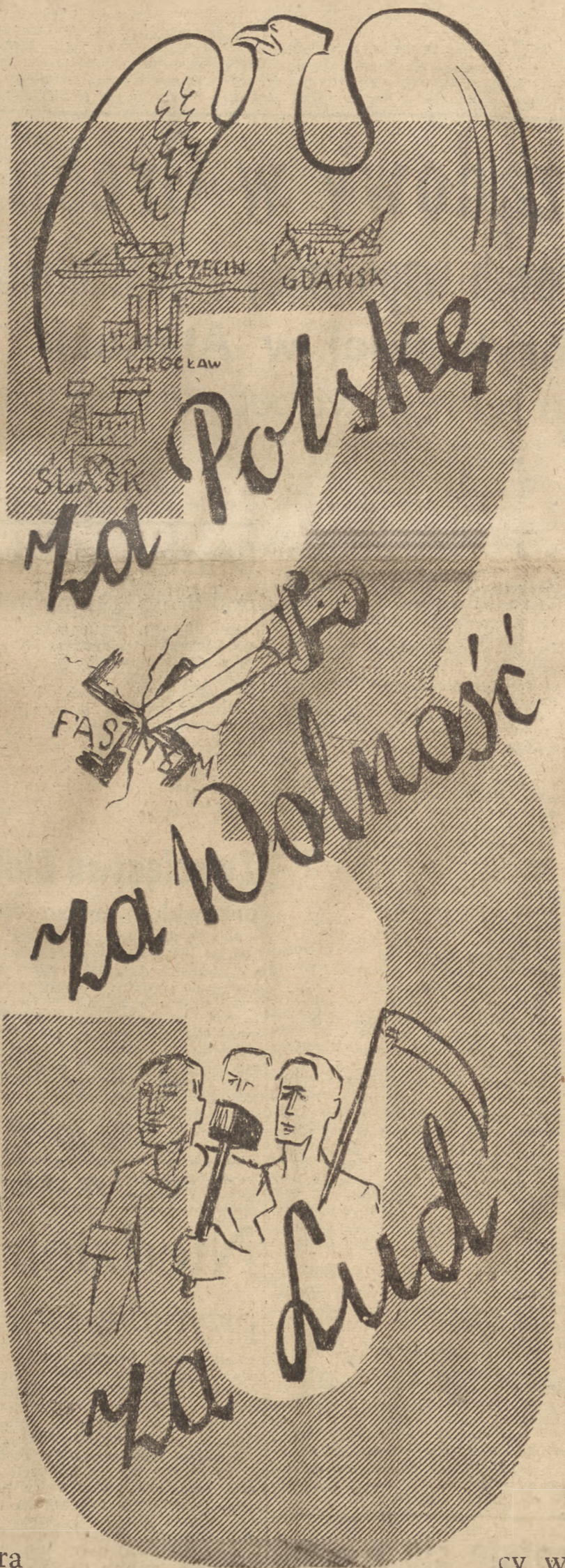
społecznych, zachodzących w różnych krajach i ich wzajemnego oddziaływania na siebie i jest wyswiechtanym chwytym propagandowym.

Rzecz zrozumiała, że demokracji polskiej nie mógłi poprzeć hitleryzm, ani inna odmiana faszyzmu. Mogli ją poprzeć tylko demokraci. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, który był pierwszym fundamentem władzy demokratycznej mógł się spotkać i spotkał się z poparciem wszystkich szczerych demokratów na świecie, wśród których znalazł się na pierwszym miejscu rząd Związku Radzieckiego. Ponieważ Związek Radziecki jest naszym bezpośrednim sąsiadem i potężnym państwem, jego poparcie było najcenniejsze. Gdyby w Rosji po dzień dzisiejszy rządził carat, to rzecz jasna nie mogliśmy się od niego spodziewać niczego innego, prócz zwalczania demokracji polskiej. I na pewno, jako sąsiad mógłby nam najwięcej zaszkodzić.

Wprost śmiesznym jest dzisiaj myśleć, że można jakiś kraj, jakiś naród odizolować od otaczających go innych krajów i innych narodów, że można się zamknąć na 10 spustów, odgro-

dzić nieprzebytym murem i nie dopuścić niczego z zewnątrz. W odległych wiekach starożytności lub średniowiecza mogła być i taka sytuacja, że jakiś naród żył w izolacji od innych narodów, lub też wszelkie zmiany społeczne, zachodzące w jednym kraju nie oddziaływały lub bardzo powoli oddziaływały na narody zamieszkujące inne kraje. Dzisiaj to jest niemożliwe. W dalekiej przeszłości trzeba było nieraz już nie tylko miesięcy, ale nawet lat, nim jakaś wiadomość dotarła od jednego do drugiego narodu, czy plemienia. Dzisiaj każda wiadomość podana na falach eteru w ciągu sekund czy minut oblatuje wszystkie zakątki świata.

Mówię o tych, znanych każdemu sprawach dlatego, aby każdy uświadomił sobie, że świat stał się dzisiaj, względnie staje się, coraz bardziej zwartą całością, mimo że przez glob ziemski przebiega setki różnych granic państwowych. Jeśli tak jest, a temu nikt zaprzeczyć nie może, to każda zmiana stosunków społecznych, dokonana w jednym kraju oddziałuje natychmiast na stosunki społeczne w innych krajach świata.



Jedna jest tylko droga do siły i dobrobytu

Nie ma dwu dróg, którymi można by pójść równoległe, jeśli się pragnie maszerować ku lepszej przyszłości, jeśli pragnie się przetrwać w czynie i obliczu w szaty rzeczywistości — wszystkie szczytne ideały i wzniosłe programy wydobycie z głębi duszy, wszystkich ludzi pracy i całego narodu. Dla realizacji tych dążeń i pragnień, dla wprowadzenia w życie tych programów i ideałów jest tylko jedna droga — ta, którą wskazuje narodowi, którą wytycza i nakreśla Blok Stronnictw Demokratycznych.

Gdy mówię o dwu drogach, które naród ma do wyboru, to w tym znaczeniu, że ta druga droga prowadzi nie naprzód, a wstecz, że nie jest to droga rozwoju i postępu, lecz droga regresji i upadku. Wykluczam, aby naród polski wybrał tę drugą drogę, aby zamiast pójść naprzód, cofał się wstecz. Nie pozwól na to twórcze, rozwojowe i dynamiczne siły demokracji polskiej.

Mamy zbyt wiele bolesnych doświadczeń dawnej i niedawnej przeszłości, aby powtarzać stare błędy. Nie wolno nam jednak lekceważyć tych sił, które usiłują zepchnąć Polskę i naród na drogę upadku. Wprawdzie wobec siły zjednoczonej demokracji, siły wsteczne nie są zdolne zepchnąć Polski z tej drogi rozwojowej, którą idzie ona od 22 lipca 1944 roku. Takie niebezpieczeństwo jest bodaj, że wykluczone. Jeśli mimo tego nie lek-

ceważymy sił wstecznych, to dlatego, że pragniemy usunąć z drogi postępowego rozwoju Polski wszystkie istniejące jeszcze dzisiaj przeszkody, pragniemy, aby nic nie tamowało twórczego procesu rozwojowego, aby naród mógł spokojnie maszerować naprzód tą jedynie słuszną drogą, na jaką wkroczył po wyzwoleniu i aby na niej nie zrobił ani jednego kroku wstecz.

Rozwój społeczny odbywa się zawsze w ogniu walki. Takie już jest prawo rozwojowe i tego prawa nie ominie, choćbyśmy chcieli. Zawsze nowe, twórcze siły rozwojowe rodzą się w ogniu walki i przez walkę dochodzą do potęgi wówczas, kiedy siły stare przestają być twórcze i na skutek zwyrodnienia skazane są na zagładę.

Ten proces rozwoju i gwałtownego wzrostu nowych twórczych, demokratycznych sił obserwujemy po drugiej wojnie światowej we wszystkich prawie krajach. Objął on również Polskę, która odrodziła się w burzy wojennej w nowej szacie społecznej. Zyjemy obecnie w okresie, kiedy w świadomości narodu zachodzą wielkie przemiany, kiedy pogłębia się przekonanie słuszności tej drogi, na jaką wprowadził Polskę Blok Demokratyczny. Jest to równocześnie okres zwycięskiej walki, jaką podjęły stare, zwyrodniałe w znaczeniu społecznym siły przeciwko demokracji, przeciwko nowej Polsce.

W sojuszu z demokracjami świata

Wybory sejmowe wykażą, jak daleko posunął się proces uświadamienia narodu, na ile wzrosły siły obozu demokratycznego.

oraz jakimi jeszcze siłami rozporządza wsteczniactwo.

Wrogowie demokracji i przeciwnicy władzy ludowej twierdzą

Wzywamy naród, wzywamy robotników, umysłowych, wzywamy wszystkich ludzi pra-

POLSKĘ SILNĄ, NIEZAWISŁĄ i SZCZĘŚLIWĄ,

aby oddali swe głosy na listę wyborczą Bloku Stronnictw Demokratycznych i Zw. Zawodowych — na listę Nr

ków, chłopów, pracowników, wszystkich, którzy pragną budować

3

(Dalszy ciąg na str. 3-ej)

